

Justyna Steczkowska, W Kazimierzu Dolnym

Dotknij pierwszej gwiazdy
Dotknąć mnie chciej
Dotknij gwiazdy drugiej też
Powiedz pierwsze słowo
Wydukaj je
Powieś ręcznik tam gdzie chcesz

Księżyc na kolację
Nie mów mi że
Nagle cię zaskoczył głód
I po drodze zjadłeś
Co można zjeść
Jadąc do mnie
Jadąc tu

W Kazimierzu Dolnym nagle
Spotykam cię
W Kazimierzu Dolnym
Pragnę cię
W Kazimierzu Dolnym
Na mnie wpadasz
Więc chcę
Dwa księżyce unieść - dynie dwie

Pomóż mi ogarnąć
Te myśli me
Które uciekają mi
Do Janowca - stamtąd
Tak trudno jest wrócić
Bez twej łódki więc

W Kazimierzu Dolnym nagle
Napotkaj mnie
W Kazimierzu Dolnym
Spełnij się
W Kazimierzu Dolnym nagle
Napotkaj mnie
W Kazimierzu Dolnym